Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 84 Lwów, Piątek dnia 11 Kwietnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn 6,000.000 do domu 6,... z przesyłką ... 6,50.0000 mp, ... państw 10,000000 mp

CENA NUMERU 250.000 marek polskich. Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr, Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 25. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Znaczna większość faszystowska.

Faszyści zawdzięczają ją sztucznej ordynacji wyborczej i aparatowi administracyjnemu.

OGÓLNE ZESTAWIENIE GŁOSÓW.

Rzym. (Pat.) Po ostatecznem obliczeniu okazuje się, że lista faszystowska otrzymała 4,264.000 głosów, lista faszystów t. zw. druga lista rządowa 351.000, wszystkie inne listy mniejszościowe otrzymały razem 2,515 000 głosów. Zwolennicy Nitti'ego, oraz reformiści ponieśli całkowitą klęskę. Opozycja liczyć będzie w przyszłym parlamencie około 140 głosów. Większość rządowa przeszło 400 głosów.

SKŁAD NOWEJ IZBY POSELSKIEJ.

Wśród wybitnych polityków, którzy ponieśli klęskę podczas obecnych wyborów znajduja się b. premjer Bonomi, liberali Alessio, Benedetti i Coradini, który był prawą ręką Giolitti'ego.

Wedle obliczeń „Giornele di Italia", nowa Izba składać się będzie z 374 posłów z listy rządowej, 65 socjalistów różnych odcieni w tej liczbie komunistów, 39 popolarów, 19 demokratów liberalnych, 11 demokratów społecznych, 12 członków opozycji konstytucyjnej, 4 Słowian, 7 republikanów, 3 członków partji chłopskiej i 2 członków sardyńskiej partji polityki czynnej.

FASZYŚCI UWAŻAJĄ SIĘ ZA ZWYCIĘSCÓW.

W związku ze zwycięstwem w wyborach listy faszystowskiej miasto przybrano flagami. Mussolini przybywa we czwartek z Medjolanu do Rzymu. Wieczorem tego dnia odbędzie się wielka manifestacja, w czasie której Mussolini wygłosi mowę. Dnia 27 kwietnia w rocznicę założenia Rzymu partja faszystowska urządzi wielką uroczystość. Mussolini ogłosi w tym dniu manifest do narodu.

Wielkie zwycięstwo faszystów jest pozorne. Umożliwiło je przedewszystiem przeprowadzona przez nich ordynacja wyborcza, na mocy której stronnictwo uzyskujące największą ilość głosów — o ile ich ilość przekracza 25 proc. ogólnej sumy głosujących, uzyskuje 2/3 mandatów. Faszyści, korzystając z tych postanowień, wystawili również drugą listę, która uzyskała część mandatów z pozostałej 1/3. Aparat administracyjny, władze bezpieczeństwa, wszystko to znajduje się w rękach faszystów, którzy nie cofają się przed najbrutalniejszemi metodami walki, jak demolowanie domów robotniczych, niszczenie pism opozycyjnych, zamachy na przeciwników. Wobec tego dwa i pół miljona głosów, zdobytych przez opozycję, oznacza jej sukces. Utrzymali się na placu socjaliści i klerykalni ludowcy jako stronnictwa przedstawiające rzeczywistą siłę. Rozgromione zostały natomiast parlamentarne grupy liberalne. — Red.

Pan minister spraw zagranicznych.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia.

Pos. Dąbski ma zasadniczą cechę polityka większej miary. Wyróżnia go w sejmie ogromne wyczucie momentu, umiejętność nietylko orientowania się w sytuacji, ale reagowania na nią szybko i mocno, i to zarówno wtedy, gdy rząd popiera, jak i wtedy, gdy jest względem rządu w opozycji. Pamiętamy, jak znakomicie obmyślane były posunięcia jego za czasów gabinetu gen. Sikorskiego, kiedy interpelacjami swemi otwierał drogę p. Sikorskiemu do uzupełnienia not, wysyłanych w najpoważniejszych sprawach.

On to w najodpowiedniejszym czasie, z dużą znajomością rzeczy, przypomniał p. Zamoyskiemu o Kłajpedzie tak niedawno, ale nie za późno. — Gdyby nasz rząd z pałacu Brühlowskiego umiał przypomnienie to traktować należycie — to niewątpliwie ostatnie wystąpienie p. Dąbskiego nie byłoby w tej mierze opozycyjne. Na jakiekolwiek inne względy, ale właśnie zaprzepaszczenie sprawy, o której pisał każdy dziennik polski, o której debatował sejm w komisji i na plenum, o której nie wiedzieć, grzechem jest dla każdego obywatela — cóż dopiero dla ministra spraw zagranicznych — zaprzepaszczenie sprawy Kłajpedy — powtarzamy — zmusiło pos. Dąbskiego do ponownego wystąpienia.

I już nie było to ostrzeżenie przed grożącem nam niebezpieczeństwem z zewnątrz, lecz stwierdzeniem, że najgroźszem niebezpieczeństwem jest pozostawanie u steru resortu spraw zagranicznych obecnego ministra. Bo p. Zamoyski jest antytezą tej czujności, jest poprostu fenomenalnym okazem zupełnej bierności i absolutnej beztroski, jest najtypowszym bodaj przedstawicielem zasady laisser fair w polityce zagranicznej.

Nieraz już wskazywaliśmy na nieudolność tego polityka. Nieraz, jeszcze za czasów jego posłowania w Paryżu, musieliśmy podnosić, że żadna, ale to żadna sprawa polska nie doczekała się tam należytego wyświetlenia. Absolutna bierność p. Zamoyskiego, jego kompletne zdanie się na łaskę i niełaskę tamteiszych mężów stanu, albo i tamteiszych nastrojów, doprowadziła go w pewnej chwili do podsygnowania traktatu, kwestjonującego nasze prawa do Małopolski. Plebiscyt na Warmji i Mazurach został przez p. Zamoyskiego kompletnie zignorowany do tego stopnia, że nawet owe cztery gminy nadwiślańskie otrzymaliśmy pomimo niego.

P. Zamoyski musi być odpowiedzialny za akt wymuszenia, którego dokonano na nas w Spaa. On to sprawił, że propaganda polska we Francji nosiła charakter nie państwowy, ale li tylko i wyłącznie partyjny. I zaiste, człowiek ten pozostał sobą na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Jedna tylko dodatnią cechę możemy zauważyć w jego postępowaniu. Oto niebywały poprostu zapał, z jakim kompromituje on swoje własne stronnictwo, z jakiem dalej pełni dzieło demaskowania naszej prawicy.

Tę sprawę postawił już gabinet p. Witosa bez zarzutu. Zarówno sam premjer, jak i p. Kiernik, po równi z p. Kucharskim, prześcigali się literalnie w szukaniu okazji do dowodzenia, że wszystko, co mówiono o ich zdolnościach państwowotwórczych, o zaufaniu, jakie ma dla nich zagranica — jest blagą wyssaną z palca. Ukazano nam wtedy wszystkie nieomal wielkości endeckie. Po skompromitowaniu doszczętnem nadętego nieistniejącemi bohaterstwami gen. Hallera, stowarzyszono znakomitą parę Hammerling-Kucharski, by przez porównanie nabrał polski ludek pojęcia o obu. Nie poskąpiono ani jednej kreski karykaturalności, by należycie przedstawić sylwetkę p. Seydy. W sadystycznym zapędzie samooskarżenia wyciągnięto legendę Dmowskiego, by i on miał możność skompromitować się odpowiednio.

Nie zdołał p. Witos okazać nam hr. Zamoyskiego w należytem świetle — stało się to teraz.

Tej dodatniej cechy działalności p. Zamoyskiego nie neguje nikt, nie zanegował i pos. Dąbski. Tylko, że naszem zdaniem za plusy owe zbyt srogo płaci sprawa publiczna, zbyt wielkie szkody ponosi Rzeczpospolita.

To też chętnie zrezygnujemy z tej ilości głosów, które nam przysporzyć ma przy przyszłych wyborach p. Zamoyski, byle on już poszedł sobie precz, byle naprawdę polityka zagraniczna kraju doznała pewnego polepszenia. Nie partyjne, ale właśnie ogólne względy zmuszają nas do żądania jego dymisji.

Adam Uziembło.

—oo—

Gen. Florescu u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (Pat.) Bawiący tu w nieoficjalnym charakterze szef oddziału operacyjnego sztabu generalnego rumuńskiego gen. Florescu odwiedził onegdaj marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Wczoraj wieczór generał Florescu w towarzystwie attache wojsk. przy poselstwie rumuńskiem w Warszawie pułk. Frondefirescu i attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie majora Morawskiego udał się do Wilna, gdzie zamierza zabawić przez 2 dni.

Sprawa żyrardowska.

Warszawa. (Pat.) Na posiedzeniu komisji dla zbadania sprawy żyrardowskiej uchwalono zażądać od p. Kucharskiego złożenia pisemnej odpowiedzi na zarzuty zawarte we wniosku p. Moraczewskiego. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 24 b. m.

Czemu nie przeprowadza się śledztwa?

[Kilka słów o uprzywilejowanych konspiracjach.

Kiedy w czerwcu ubiegłego roku poruszyliśmy na łamach „Kurjera“ anarchję, wprowadzoną przez prawicę w prawnopaństwowe stosunki wewnątrz Rzeczypospolitej, kiedy zdemaskowaliśmy szereg tajnych organizacji faszystowskich, zrodzonych w duchu rozwojowo-narodowym, spotkaliśmy się ze strony organów tego obozu z zaprzeczeniami, a nawet główny organ uznał za stosowne obrócić to w żart i odkomenderował do tego nadwornego wesołka p. Adolfa Nowaczyńskiego.

Że ostrzeżenia nasze były słuszne, tego dowodem późniejsze, mimowolne odkrycie skandalicznego sprzysiężenia w kryptach kościelnych — osławionego P. P. P.! — Spełniliśmy obowiązek państwowy!

Minęły rządy panów, oddanych „przed trybunał stanu“ i ministrów, konferujących z maniakami P. P. P.

Tem bardziej więc ubolewamy, że władze nie biorą się do tych spraw szybko i energicznie. Nie możemy pominąć milczeniem faktów, zastanawiających nas z punktu widzenia praworządności!

Są one następujące:

Obrońca Wieczorkiewicza, adwokat Przeworski wniósł, by wyświetlić sprawę zagadkowego rozkazu generała Pika, który w jednym momencie śledztwa przeciw zamachowcom — każe badanie — **jak najprędzej zakończyć...**

Przedstawiciel sprawiedliwości więc ośmiela się w ten sposób wkraczać w śledztwo w chwili, gdy według zeznań nadkom. Bętkiewicza, można było wykryć około 40 osób, czyli całą organizację... bombistów!!?

Sąd wniosek obrońcy odrzucił, ale w społeczeństwie pozostało przez to pole do różnych domysłów...

W tym samym procesie oświadcza Bagiński, że zeznał przed prokuratorem Janczewskim, iż zgłosił się do niego po zamachu na śp. prezydenta Narutowicza, pewien w czynnej służbie pozostający oficer, należący do P. P. P. z prośbą o przechowanie ręcznych granatów, gdyż mogą być skompromitowani ludzie, **stojący na czele społeczeństwa!** A pan prokurator? Machnął ręką i powiedział, że to do rzeczy nie należy!!...

Tak rzekł ten, który z miejsca winien rozpocząć śledztwo, jeśli naprawdę rozumie obowiązki — stróża interesów państwowych!

I znów powstała w społeczeństwie wątpliwość, czy to wszystko było w porządku...

We Lwowie, znów, domorosłe pozery na bohaterów narodowych (pod zaborcami — c. k. wieszatiele), także nie chcieli pozostać w tyle. — W czasie przygotowań w Warszawie do wielkich wypadków (zabójstwo Prezydenta...)! Stworzyli więc tu organizacje na wzór P. P. P.

Nie znaleźli jednak posłuchu wśród poważnych obywateli, więc rzucili się na młodzież gimnazjalną i wciągnęli ją do swych bojówek, a że w wojsku liczyć mogli tylko na kilku, bezgłowych oficerów, przeto sieci swe rozciągnęli na młodzież wojskową, **na korpus kadetów!**

Stamtąd otrzymali sukurs — a nawet stamtąd wydostano **broń** (karabiny maszynowe), które w listopadzie pamiętnego roku 1922 — w organizacjach P. P. P... czekały na... rozkaz!!

Organizacje te później (1923) wykryto, lecz dotychczas cicho!

Nikogo nie pociągnięto do odpowiedzialności, sprawę usiłuje się tuszować, głównego agitatora robi się „wpływowym“ w organizacjach narodowych członkiem i powierza się mu zaszczytną rolę w uroczystościach i publicznych manifestacjach!!

Opinja publiczna nie może na to się zgodzić!

Szukacie nieistniejących „Strażnic“ a nie umiecie i nie chcecie wykryć istniejących faszystowskich organizacyj!

Skoro nie chcecie szukać — to trudno... ale dlaczego, nie robicie z tego użytku, choć dowody same się wpraszają!??

Opinja publiczna domaga się tego... a praworządność cierpi na tem!!...

Jakie szkody wyrządziła powódź?

Brak akcji ratunkowej ze strony Rządu.

(m) Chcąc dać czytelnikom naszym bliższe wiadomości o katastrofie powodzi w naszym kraju w uzupełnieniu zamieszczonych poprzednio komunikatów, zwróciliśmy się do naczelnika Wydziału drogowego Okręg. Dyrekcji robót publicznych, inż. Bratry z prośbą o objaśnienia co do rozmiarów klęski, oraz akcji ratowniczej Rządu.

Oto, co mówi nasz informator:

Spływ lodów rozpoczął się w tym roku 21 marca i trwał do 27 marca. Najwcześniej ruszyły kry w dorzeczu Sanu, następnie spłynął Dniestr z dopływami, wkońcu Bug. Największe szkody wywołane skutkiem powodzi stwierdzono w dorzeczu Sanu. Najpoważniejsze z nich, to zupełne zniszczenie mostu w Leżachowie na drodze wojewódzkiej, prowadzącej do Sieniawy, dalej silne uszkodzenie mostu pod Radymnem, oraz mostu drewnianego w Przemyślu na t. zw. „Garbarzach“, którego jednak Rząd odbudowywać nie będzie, gdyż zbudował niedawno w tej dzielnicy most żelazny. Również w dorzeczu Sanu zniszczone są mosty w Lisku i w Postołowie.

Ciężkie szkody wyrządził Strwiąż, niszcząc zupełnie mosty w Starzawie i Smolnicy, gdzie komunikacja musi być szybko przywrócona.

W Synewódzku na Stryju zerwane są dwa mosty. Z kolejowych mostów jeden tylko został zniszczony, mianowicie koło Sielca na linji Sapieżanka-Krystynopol.

Lody na rzekach dochodziły miejscami do 80 cm. grubości i tworzyły olbrzymie zatory, np. w Lisku stoi jeszcze zator o wysokości 8 metrów, a paręset metrów długości, w Postołowie zator wysoki na 6 m.

Drogi ucierpiały naogół nieznacznie, najwięcej uszkodzeń stwierdzono w powiecie stryjskim np. w gminach Hurnie, Koniuchy i Synowódzko, czego przyczyną jest fakt, że dotychczas nie przeprowadzono regulacji rzeki Stryja z powodu braku odpowiednich funduszów.

Wogóle poważne rozmiary katastrofy tłumaczą się wyłącznie zupełnym zaniedbaniem gospodarki drogowej, w którym to zakresie Rząd przez oszczędność nie prowadzi przez szereg lat żadnych robót i nie wydziela pieniędzy ani na konserwację dróg i mostów, ani na ubezpieczenie w razie grożącej katastrofy. Mosty drewniane mają wszystkie charakter prowizoryczny i bardzo łatwo ulegają zniszczeniu. Tak więc niewłaściwa oszczędność powoduje znaczne straty i prowadzi do nieporównania większych wydatków. W dziale mostów obliczono szkody z powodu ostatniej powodzi na 550.000 zł. p, których wkład zaledwie mógłby przywrócić stan, jaki był przed klęską, nie zaś doprowadzić do stanu normalnego. Rzecz to charakterystyczna, że do dnia dzisiejszego Okr. Dyrekcja robót publ. nie otrzymała od Rządu nic, ani na akcję ratunkową, ani na rachunek budżetu na przyszły kwartał.

Wszystkie czynniki miejscowe w gminach dotkniętych powodzią, t. j. zarządy drogowe, gminy, oddziały policji państw. i wojska uczyniły co mogły w kierunku zapobieżenia katastrofie, za co im Dyrekcja robót publ. wyraziła podziękowanie.

Piast woli nie być obrażonym.

Warszawa. (AW.) W związku z uchwałą klubów prawicowych o przejściu do porządku dziennego nad zarzutami postawionemi przez marsz. Piłsudskiego podczas zeznań w procesie o inwigilację, wicepr. „Piasta“ Kiernik oświadczył przed stawicielowi „Kur. Polskiego“, że Piast nie przyłączył się do enuncjacji klubów prawicowych, gdyż zarzuty marsz. Piłsudskiego skierowane były jedynie pod adresem tych klubów, które w roku 1922 wchodziły w skład prawicowej konstelacji parlamentarnej, do której Piast wtedy nie należał.

O reprezentację inteligencji w Banku Polskim.

Warszawa. (AW.) Wczoraj kilka związków inteligencji pracującej i urzędników państwowych odbyło zebranie, na którem uchwalono wniosek, domagający się reprezentowania inteligencji pracującej we władzach Banku Polskiego. Wybrano komitet wykonawczy, który wejdzie w porozumienie z innemi organizacjami pracowników umysłowych i przedstawi p. Grabskiemu postulaty inteligencji pracującej.

UMOWA RZĄDU W SPRAWIE BUDOWY PORTU W GDYNI.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają następujące szczegóły umowy rządu polskiego z koncernem francusko-polskim w sprawie budowy portu w Gdyni: Budowa trwać ma 5 lat. Obejmie 1 basem wewnętrzny o głębokości 10 m. i t. zw. awanport o basenach głębokości 8 m. Kanał dojazdowy 11 m. Po 2 latach robót 600 metrów wybrzeża portowego ma być oddane do dyspozycji władz polskich.

Wyrok w procesie kijowskim.

Warszawa. (AW). Dnia 8 kwietnia br. zapadł wyrok nad oskarżonymi w procesie kijowskim. — Na śmierć zostali skazani: b. prok. Czebakow, doc. sztuk pięknych; Jakowlew, Wienogradow, Jagielnewskij. Na 10 lat ciężk. więzienia skazani zostali: b. min. oświaty prof. akademji nauk Wasilenko, prof. uniwers. Smirnow i adwokat Sałganskij. — Ośmiu oskarzonych, w tem 5 kobiet, skazano na jeden do 5 lat więzienia. — Surowość wyroku stwierdzili nawet komunistyczni obrońcy.

KONFERENCJA MIN. KIEDRONIA W SPRAWIE PRZEM. ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (Pat.) We czwartek o godz. 8-mej przybędzie do Łodzi minister przemysłu i handlu p. Kiedroń. W programie pobytu przewidzianych jest szereg konferencyj ze Związkiem przemysłu włókienniczego oraz ze sferami rzemieślniczemi.

Echa zajść listopadowych.

Nadzwyczajna komisja sejm. w sprawie zajść z 6 listopada bawiła w Borysławiu 7 i 8 bm. — Komisja przeprowadziła wizję lokalną oraz przesłuchała 15 świadków urzędowych, cywilnych i wojskowych jak i prywatnych ze sfer robotnicz. i obywatelskich, w szczególności zaś rannych. — Przesłuchania były poufne. Z zebranym materjałem wyjechała komisja do Krakowa, gdzie ma przeprowadzić analogiczne badania.

Majątek Niemiec według komisji rzeczoznawców.

Paryż. 9 IV. Według obliczenia drugiego komitetu rzeczoznawców, majątek Niemiec za granicą wynosił 31 grudnia z. r. około 8 miljardów fr. w złocie, w tem 6,750.000 kapitału niemieckiego było dosłownie za granicą, a 1.250,000.000 było ukrytych w walutach zagranicznych w Niemczech.

Prez. Coolidge przeciwny rozbrojeniu.

Paryż. (Pat.) „Echo de Paris“ z Waszyngtonu. Wniosek sen. Peppera w sprawie zwołania nowej międzynarodowej konferencji dla rozbrojeń, doznał w kołach rządowych bardzo chłodnego przyjęcia. Ani prezydent Coolidge ani sekretarz stanu Hughes nie godzą się na tę propozycję, gdyż są zdania, że jeszcze nie nadeszła pora na taką konferencję.

POWSTANIE W TURKIESTANIE.

Wiedeń 9 IV. W doniesieniach z Rygi podają dzienniki informacje łotewskiej Agencji telegraficznej z Moskwy, że w Turkiestanie wybuchło wielkie powstanie. Siły powstańców wynoszą 20 tysięcy ludzi, wśród których jest około 2.000 oficerów carskich.

PRZECIW HANDLOWI ŻYWYM TOWAREM.

Genewa. (Pat.) Rozpoczęły się obrady komisji Ligi Narodów w sprawie walki z handlem żywym towarem. Ze strony polskiej przewodniczy w obradach senator Posner, któremu komisja wyraziła uznanie za zasługi położone przy ratyfikacji konwencji w sprawie walki z handlem żywym towarem z roku 1921. Obrady komisji potrwają do soboty.

Ks. Golicyn bolszewikiem.

Moskwa. (AW). „Izwjestja“ zamieszcza list otwarty ks. Piotra Golicyna do naczelnego redaktora pisma Stiekłowa, Golicyn, do niedawna jeszcze filar monarchizmu, wyraża swą głęboką wdzięczność rządowi sowjeckiemu i delegatom sowieckim podczas rokowań sowiecko-rumuńskich we Wiedniu, za nieustępliwe prowadzenie mądrej polityki w sprawie Bessarabji. Ks. Golicyn pisze między innymi: „Daj Boże, aby również twardo i bez żadnych ustępstw przeprowadzono rozstrzygnięcie sprawy Sachalinu i wschodnio-chińskiej kolei.“ Golicyn stwierdza z dumą, że obecnie wszystkie narody wschodnie utwierdzają się w przekonaniu, że władza sowiecka utrwaliła się w Rosji na długo i „być może po wieczne czasy“. Narody Zachodu przychodzą też do tego samego przekonania. „Jedynie żarłoczna i tchórzliwa emigracja rosyjska kontynuuje niemądrą opozycję wobec rządu sowieckiego.“

—oo—

Naruszenie 8-godz. dnia pracy przez Niemców.

Genewa. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadz. międzynar. biura pracy toczyła się dyskusja w poruszonej przez grupę robotniczą sprawie stosunków pracy na Górnym Śląsku. Konwencja polsko-niemiecka, zawarta w Genewie pod przewodnictwem Calondera, postanowiła, że w polskiej części Górnego Śląska ma być zatrzymane ustawodawstwo socjalne, które obowiązywało w Niemczech. Ponieważ Niemcy naruszyli zasadę 8-miogodzinnego dnia pracy, celem wypełnienia zobowiązań reparacyjnych, przeto robotnicy na niemieckim Górnym Śląsku w kwestji czasu pracy są w gorszem położeniu, niż robotnicy na polskim Górnym Śląsku. Holenderski delegat robotniczy Oudegeest złożył z tego powodu imieniem grupy robotniczej dłuższe oświadczenie, w którem żądał, by na Górnym Śląsku utrzymany był nadal dotychczasowy czas pracy. Delegat niemiecki odpowiedział, że nie ma w tej kwestji żadnej instrukcji swego rządu, sądzi jednak osobiście, że zmiana czasu pracy na Górnym Śląsku sprzeciwia się konwencji polsko-niemieckiej.

Na manowcach programów i metod nauczania w szkołach powszechnych.

Konieczność naprawy dzisiejszego stanu rzeczy.

Ze sfer rodzicielskich piszą nam: „Nauczycielstwo lwowskie rozpoczęło dnia 5 kwietnia kilkudniowe obrady nad kwestjami zawodowemi. W obradach biorą udział: reprezentanci Kuratorjum Szkolnego, Konsystorza i inspektorowi szkolni. Obrady mają na celu wypowiedzenie się nauczycielstwa o planach naukowych, czy odpowiadają one w praktyce swemu zadaniu. W tej samej sprawie odbywa nauczycielstwo konferencje równocześnie w całej Polsce w odnośnych rejonach powiatowych, a są one w związku z rozpoczętą debatą w Sejmie nad skutecznością planów naukowych.

Jakże zabrano się we Lwowie do naprawy złego? Społeczeństwo lwowskie, dbałe o dobro swych dzieci, dowiaduje się od nauczycielstwa, że obrady pedagogów nie przyniosą znękanemu społeczeństwu nic... prócz rozczarowania, bo komuś zależy na utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy.

Społeczeństwo odczuwa po 5-letniej nauce swych dzieci w szkołach powszechnych jakąś ujemną metodę nauczania, odczuwa wtłaczanie olbrzymich zakresów nauki, które nie są proporcjonalne do stopnia rozwoju dziatwy. A w rezultacie widzi ono marne owoce pracy nauczycielstwa pomimo gorliwego spełniania przez nie swoich obowiązków. Przyczyna złego leży w planach naukowych, które podają olbrzymi materjał naukowy i nieodpowiednią metodę.

Programy z języka polskiego i historji dla szkół powszechnych nie wytrzymują krytyki. Według tego programu chłopczyk i dziewczynka, od lat 13 do 14 uczą się literatury w wyższym sakresie, aniżeli uczeń V kl. gimnazjalnej. Podręcznik, przepisany do języka polskiego, jest literaturą w całem tego słowa znaczeniu. Ponad o dziatwa jest obowiązaną rozczytywać się w prywatnej lekturze z utworów, począwszy od Reja, aż do pisarzy współczesnych.

Gramatykę polską spetryfikowano znów w ten sposób, że „maturzysta“ z VII. klasy szkoły powszechnej umie coś nie-coś o „Żywocie poczciwego człowieka“ — Reja, lub jedną z ksiąg „Pana Tadeusza“ na pamięć, lecz nie umie napisać poprawnie zwykłego zdania. Uczono go bowiem bardzo wiele, a na poprawne nauczenie pisania nie miano czasu.

Nie uwzględniono także tej ważnej kwestji, że malec 13—14 letni, idący w świat praktyczny, potrzebuje mniej literatury, ale za to więcej wiedzy z dziedziny życia obywatelskiego i praktycznego.

W dziedzinie historji uchwalono „większością“ inspektora p. Zakliki — wtłaczanie w mózgi dzieci klas niższych, t. j. 3 i 4 klasy, malców 9—10 letnich, całej historji, począwszy od czasów bajecznych aż do współczesnych.

Z kół nauczycielskich dowiadujemy się, że w toku obrad przygotowawczych nie uwzględniono wielu zdrowych myśli, wyłonionych z elaboratów nauczycielskich, ale przeforsowano wnioski trzech lwowskich inspektorów, trzymających się bezkrytycznie instrukcji z Warszawy.

Mówiono na zebraniu i o francuskim języku. Czemu o drogim języku krajowym zapomniano tego żaden trzeźwo myślący człowiek pojąć nie może. Czy taka taktyka jest zgodną z interesami Rzeczypospolitej?

O „robotach“ w szkole powszechnej, o jej metodzie i zakresie, o podważaniu całego systemu nauczania, pomówimy następnym razem. Dziś powiemy tylko, że nauczycielstwo, nie idące na pasku.. projektodawców uważa obecne „roboty“, za stratę czasu dla dziecka.

Apelujemy więc do Kuratorjum szkolnego, póki czas, by naprawiło zło i sprawy tej nie spuścimy z oczu, dopóki konferencje podobne nie będą istotnym odbiciem praktyki i miarodajnym wyrazem zdrowej opinji nauczycielstwa.

TEATR NOWOŚCI.

OPERETKA STOLZA „DZIEWCZYNKA“.

Związkowi kochającej pary stoi na przeszkodzie ciotka; narzeczony bowiem zależny jest od ciotki która niezmiennie wymaga, aby jej kuzyn poślubił tylko rozwódkę. Ponieważ młoda panna Dzidzi nie posiada tych kwalifikacji, szuka pomocy u swego wuja, który wprawdzie jest prezydentem klubu wrogów małżeństwa, lecz, jako mocno zobowiązany do wdzięczności względem kuzynki, zgadza się na czterotygodniowe z nią małżeństwo, aby ją potem zwrócić jako nienaruszoną rozwódkę. Z tego pozornego małżeństwa wywiązuje się prawdziwa miłość — wuj bowiem jest mężczyzną w sile wieku — a komentarz końcowy, iż to był tylko podstęp ze strony kuzynki Dzidzi, aby wroga żeniaczki złapać w siecie małżeńskie, jest całkiem zbyteczny. Całość, z wyjątkiem długich djalogów, jako libretto Grünbauma i Steina, przedstawia się interesująco; jest świeża, żywa akcja, nawet trochę modernistyczna i co dla operetki jest ważne, pozbawiona sentymentalizmu.

Muzyka Stolza w tej operetce schodzi prawie na drugi plan. Nie brak wprawdzie dziarskich marszów, shimmy a zwłaszcza pięknych, świeżych walców i lirycznych ustępów — a wszystko jest tu efektownie i z talentem wykończone — lecz w ogóle ma się wrażenie, iż Stolz tym razem nie bardzo się natężał nad kompozycją.

Jeśli się mówi o powodzeniu operetki Stolza „Dziewczynka“, to zasługa to w znacznej mierze p. Marji **Korabianki**; w partji tytułowej artystka ta wykazała tyle talentu scenicznego, zarówno aktorskiego jak i śpiewaczego, tyle naturalnego wdzięku i uroku kobiecego, iż choćby dla tej wybornej kreacji scenicznej ostatnia nowość powinna się długo utrzymać na repertuarze. Niezrównany czar wiedeńskiej melodji umie p. Korabianka znakomicie odczuć i słuchacza porwać. Młodość i wdzięk to doskonałe walory sceniczne. Że wiele ustępów bisowano, to przeważnie zasługa kreacji p. Korabianki. P. **Brzeska** jako Clo Bernas była tym razem w granicach artystycznych i dlatego wywarła dodatnie wrażenie. P. **Kuligowski** jako Anatol hr. Welsberg był odpowiednio do roli poważny i elegancki i swą kreacją przyczynił się do powodzenia sztuki. Bardzo dobrze rozwija się talent p. **Sowińskiego,** w rolach charakterystycznych umie on utrzymać należytą miarę. P. **Szosland** w roli bar. Ternitza był trochę ociężały. Taniec pp. **Burkackiej** i baletmistrza p. **Ciesielskiego** był żywo oklaskiwany. Całość inscenizował dobrze p. Kuligowski.

Orkiestrę prowadził dobrze p. **Wojnarowicz.** Czy już w orkiestrze nie doczekamy się arfy i oboju? Na wystawę teatr tym razem nie bardzo się wysilił; imitacja kolei powietrznej zapomocą pudełka na tle chwiejących się dekoracji górskich przypomina teatr amatorski dla dzieci. Tumany kurzu ze sceny leciały na widownię podczas każdego większego ruchu lub tańca; czy na to niema rady?

Grd.

Apel Komitetu uczczenia śp. Prezydenta Narutowicza.

Wydział Wykonawczy Komitetu Uczczenia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza, niniejszym zwraca się ponownie do Komitetów prowincjonalnych, Związków Instytucji i wszystkich osób popierających podjętą przez Komitet akcję, o dalszą pomoc w realizowaniu uchwał, podjętych przez Zgromadzenie Plenarne Komitetu w dniu 10 czerwca ub. roku.

Zgodnie z uchwałą ostatniego Plenarnego Zebrania Komitetu w dniu 16 grudnia 1923 r. Prezydjum Wydziału Wykonawczego dnia 5 2. 1924 r. b. podpisało z Centralą Bratnich Pomocy Akademickich umowę, na mocy której, w kompleksie budowanych przez Centralę domów dla młodzieży akademickiej przy Al. Grójeckiej, dom oznaczony na zatwierdzonym przez Magistrat m. st. Warszawy planie liczbą 7, a wychodzący frontem na ulicę Mochnackiego, nazwany zostanie „Domem techników im. Gabryela Narutowicza Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Założenie Kamienia Węgielnego pod budowę domu — przewidziane zostało na wiosnę bieżącego roku.

Rozporządzając szczupłemi środkami, Wydział Wykonawczy wypłacił narazie Centrali Akademickiej 7 i pół miljarda marek, zobowiązując się jednocześnie do zbierania dalszych ofiar na budowę domu. Wobec doniosłego znaczenia jakie dom ten posiadać będzie dla naszej młodzieży, Wydział Wykonawczy zwraca się z gorącym we wanie do Instytucji społecznych przemysłowych i finansowych o poparcie zaczętego dzieła.

Prócz składek pieniężnych pożądane są ofiary w materjałach budowlanych. Wszelkich w tym względzie informacji udziela Biuro Komitetu. Wydanie książki pamiątkowej i życiorysu ś. p. G. Narutowicza jest już na ukończeniu i w najbliższym czasie obie prace zostaną oddane do druku.

Sprawa sarkofagu w Katedrze Sw. Jana w Warszawie jest stale przedmiotem troski i narad Wydziału Wykonawczego oraz Komisji Artystycznej, lecz brak środków nie pozwala na szybkie urzeczywistnienie tego projektu. Nie wątpimy wszakże, że ofiarność publiczna i to zamierzenie pozwoli z czasem doprowadzić do skutku.

W nadziei, że wezwanie nasze i tym razem nie pozostanie bez echa, prosimy o przesyłanie zebranych ofiar bądź do biura Komitetu w Warszawie — Al. Jerozolimska 27 m. 6, bądź też składać je w oddziałach P. K. O. na rachunek Komitetu Nr. 6138.

—oo—

Obrady senatu.

Dyskusja nad ustawą o służbie wojskowej.

Warszawa. (Pat.) W obradach nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej sprawozdawca sen. Biały wskazał na złe położenie strategiczne oraz politykę odwetu państw ościennych. Przechodząc do omawiania głównych zasad ustawy stwierdził, że opiera się ona na systemie kadrowym, przyjętym prawie we wszystkich państwach. Ustawa przewiduje wyłącznie służbę wojskową mężczyzn. Jednak komisja senacka wprowadziła poprawkę, w myśl której dopuszczono kobiety do służby ochotniczej; prosił o przyjęcie rezolucji: aby ochotnikom z r. 1920 wliczono cały czas tej służby przez skrócenie służby w wojsku stałem lub podczas ćwiczeń, oraz aby przedstawiono projekt ustawy o fizycznem wychowaniu młodzieży i przysposobieniu wojskowem. Ta ostatnia ustawa ma się odnosić także do kobiet.

Pierwszy zabrał w dyskusji głos min. spraw wojsk. gen. Sikorski.

Pan minister podkreśla, jak i sprawozdawca, trzy główne momenty ustawy, a to powszechność służby wojskowej, system kadrowy oraz służbę dwuletnią.

Nie ma narodu, któryby był bardziej entuzjastycznie usposobiony w sprawie rozbrojenia, jak naród polski.

Pracując pod hasłem kultury i rozwoju ekonomicznego, jesteśmy również obowiązani zabezpieczyć raz na zawsze przed niebezpieczeństwem wojny te wszystkie wartości, jakie wytworzyła Polska nowoczesna.

Następnie sen. Buzek: wypada poczynić specjalne zastrzeżenia do artykułu przewidującego podatek od osób zwolnionych od służby wojskowej, oraz artykułu zawierającego uprawnienie ministra S. W. do wydawania zakazu wyjazdu za granicę mężczyznom należącym do wojska stałego.

Sen. Karpiński (klub Ukr.) oświadcza się ze względów politycznych przeciw ustawie, zgłasza szereg poprawek, a między innemi wnosi o skrócenie służby wojskowej do jednego roku ośmiu miesięcy.

Sen. Misiołek wnosi o jednoroczną służbę.

Następnie zabrał głos sen. Mendelson, który oświadcza, że silne wojsko i dobrze zorganizowane, jest podstawą bytu państwowego i dlatego klub żydowski głosować będzie za ustawą. Wnosi jednak pewne poprawki.

Przemawiali jeszcze pułk. Petrażycki i sen. Nowodworski. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg w piątek po południu.

——oo——

Komisja spraw zagr. o Kłajpedzie.

Warszawa. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych pos. Stroński referował sprawę Kłajpedy. Mowca wskazał m. i. jako cel polityki w sprawie Gdańska konieczność realizacji 104 art. traktatu wersalskiego. Na wniosek referenta zwołane będzie osobne posiedzenie komisji dla sprawy Gdańska.

Ze spraw ukraińskich.

POGRÓŻKI UKRAIŃSKIE.

„Diło" z 29 b. m. przytacza w skróceniu treść wywiadu udzielonego przez Brautinga współpracownikowi sztokolmskiego „Social-Demokraten" na temat pracy Ligi Narodów i roli Polski na tym terenie. Z pewnego rodzaju lubością podkreśla i rozwija ujemne sądy wygłoszone przez szwedzkiego męża stanu o zachowaniu się Polski na terenie międzynarodowym. Charakterystycznem jest, że w sprawie Kłajpedy podziela „Diło" sowiecki punkt widzenia. Przyznaje, że Rosja ma prawo, opierając się na zaufaniu ludu białoruskiego, zabierać głos w sprawie kłajpedzkiej, nie ma tego prawa Polska, która robi wszystko, by mniejszości narodowe od siebie odepchnąć. Kończy artykuł pogróżką wytoczenia przed Ligą Narodów wszelkich możliwych uchybień, jakich się Polska w stosunku do mniejszości narodowych wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom, dopuściła.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 9. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	722·3 mm	720·9 mm	719·5 mm
Temperatura .	+ 4·8° C	+ 13·2° C	+ 9·7° C
Kierunek wiatru	SE	SSW	SSE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	14	8	5

Temperatura najwyższa + 14·2, najniższa + 4·6 —

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

——oo——

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ezechiela pr.; gr. kat. Ilarjona. Jutro rz. kat. 7 Boleści NPM.; gr. kat. Marka.— Wschód słońca 4·45; zachód 6·05.

Teatr Wielki.

Czwartek „Kolega Crampton" Hauptmanna.

Piątek „Rigoletto", występ A. Szajerównej.

Sobota o godz. 3 pop. „Aida" — wieczór „Kolega Crampton".

Niedziela o 12 w południe „Koncert" na dochód Komisji edukacyjnej — o 3·30 pop. „Śluby panieńskie", wieczór „Traviata" (występ A. Sari-Szajerównej).

Poniedziałek „Kolega Crampton".

Teatr Mały.

Od środy do piątku „Bęben".

Sobota, niedziela, poniedziałek „Bęben".

Teatr Nowości.

Czwartek i piątek „Dziewczynka" („Madi"), operetka w 3 aktach Stoltza.

Sobota, niedziela, poniedziałek „Dziewczynka" (Madi).

Teatr Bagatela.

Od czwartku 3. bm. Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kàys — B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 wiecz.

Kino „APOLLO". Dziś Uupadek Troi".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Ostatni romans Don Juana".

Ze Lwowa.

— **Straż mogił polskich bohaterów** stawia na Persenkówce pomnik z wyrytemi nazwiskami poległych tamże obrońców Lwowa w walkach od 1. listopada 1918 do 20. kwietnia 1919 r. W celu sprostowania i uzupełnienia wykazów poległych należy pod adresem sekretarki towarzystwa p. Ludwiki Białoskórskiej, ul. Gołąba 6 we Lwowie podać imię, nazwisko, datę urodzenia, datę i miejsce zgonu i pochowania oraz szarżę poległego. Nazwiska poległych brakujące w spisie, a nie zgłoszone do 15 bm. nie będą wyryte na pomniku.

— **Komitet budowy pomnika Marii Konopnickiej** nadsyła nam sprawozdanie kasowe z dnia 9 marca b. r. W dniu poprzedniego posiedzenia dnia 13 stycznia b. r. było w kasie marek pols. 240,358.000 wpłynęło z odczytu o „Mistycyzmie Konopnickiej" 52 000.000 mp. roczne wkładki członków 18,000.000 mp., z puszki p. Adlera 9,955.000 mkp. i ze Skarbca Konopnickiej mkp. 10,000.000, razem mp.: 89 955.000.

— **Budżet miejski** na rok 1924 wyłożony jest w I. departamencie Magistratu przez dni 14, a to od 11 do 24. bm. włącznie od g. 9 rano do 1 po południu do przejrzenia przez członków gminy m. Lwowa.

— **Z życia legjonistów.** Zarz. okr. Zw. leg. pol. we Lwowie w porozumieniu z lwowskim Zarz. okr. Zw. strz. wystąpił z inicjatywą uczczenia śp. Jerzego Dmytrowa i Rudolfa Popiela, P. O. Wiaków okr. tarnopolskiego, obu legjonistów i strzelców, jako w pięcioletnią rocznicę ich rozstrzelania przez ukraińców w Tarnopolu dnia 4 maja 1919 r. W związku z tem w Tarnopolu organizuje się Komitet obchodu uroczystej Akademji P. O.Wiaków, która odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja 1924 r. W uroczystościach w Tarnopolu wezmą udział ze sztandarami liczne delegacje Związków legionist., Zw. strzel. i pokrewnych organizacji całej Wsch. Małop. Jednocześnie zostanie oddana cześć wszystkim legjonistom, strzelcom i P. O. Wiakom poległym w walce z ukraińcami i bolszewikami. — Zarządy okr. Zw. legi. i Zw. strz. organizują również Komitet budowy grobowca i tablicy pamiątkowej śp. P. O. Wiaków w Tarnopolu. Bliższe szczegóły uroczystej Akademji i Komitetu budowy grobowca oraz tablicy pamiątkowej wkrótce będą podane.

— **Z życia strzeleckiego.** W niedzielę dnia 6-go kwietnia br. Zarz. Okręgu przez inspektorów objazdowych zlustrował stan pracy Zw. Strz. w Tarnopolu, Złoczowie, Samborze, Rawie Ruskiej, Stanisławowie, Kołomyji, Gródku Jagiellońskim itd.

W niedzielę dnia 13 kwietnia b. r. o godz. 10-tej rano odbędzie się we Lwowie plenarne zebranie Zarz. Okręg. przy obecności Prezesów i Kmdtów Obwodów i san. Oddz. Zw. Strz. Okrg. Lwów. Spodziewany jest bardzo liczny udział delegatów prowincjonalnych. W obradach wezmą udział: delegat Zarz. Głównego w Warszawie i delegat D. O. K. Lwów. Na tym zebraniu wygłoszone zostaną referaty z poszczególnych gałęzi pracy strzeleckiej i zapadnie szereg doniosłych uchwał do dalszej pracy Związku Strz. Obradom przewodniczy Prezes Okręgu Prof. Dr. K. Bartel.

W niedzielę dnia 27 kwietnia b. r. o godz. 10-tej rano odbędą się na strzelnicy lwowskiej okręgowe zawody strzeleckie o tytuł Mistrza Okręgu. W zawodach weźmie udział około 50-ciu najlepszych strzelców z całego okręgu lwowskiego. Premjowani strzelcy udadzą się na zawody Narodowe Strzeleckie do Krakowa dn. 3 i 4 maja br. a po uzyskaniu w tych zawodach dodatnich wyników wyjadą w stosownym czasle na Olimpjadę paryską.

— **Na zakupno Akcji Banku Polskiego** studenci politechniki lwowskiej 23 ub. m. zebrali między sobą 1.978,155.000 mp. Za kwotę powyższą Bratnia pomoc politechniki zakupiła 11 akcji Banku Polskiego imieniom studentów politechniki a doliczywszy 3 akcje subskrybowane uprzednio przez zrze zenia młodzieży politechniki otrzymamy cyfrę 14-tu akcji subskrybowanych przez studentów politechniki.

— **Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych na rzecz Banku Polskiego.** W myśl odezwy lwowskiego Zarządu Okręgowego T. N. S. W. nauczycielstwo szkół średnich, korzystając z udogodnień uzyskanych w Polskim Banku Przemysłowym podpisało 664 sztuk akcyj Banku Polskiego. Subskrybowali: Zarząd okręgowy i zarząd koła lwowskiego 20 szt. akcyj. Członkowie TNSW. ze Lwowa: Grono gimn. I. 25 szt. akc. gimn. II. 13 akc., gimn. III. 24 akc., gimn. gimn. IV. 30 akc., gimn. V. 15 akc., gimn. VI. 11 akc., gimn. VII. 7 akc., gimn. VIII. 13 akc., gimn. IX. 14 akc., gimn. X. 10 akc., gimn. XI. 35 akc., gimn. kr. Jadwigi 26 akc. Seminar. żeńs. I. 11 akc. Sem. męskie 18 akc. Akadem ja handlowa 8 akc. szkoła zawodowa żeńska 24 akc. Z prowincji: Koło-Borysław 12 akc. Koło-Brzeżany 40 akc. Koło-Brzozów 5 akc. Koło-Dobromil 4 akc. Koło-Kamionka Strumił. 18 akc. Koło-Kołomyja 20 akc. Koło-Krosno 14 akc. Koło-Łańcut 21 akc. Koło-Łuck 31 akc. Koło Przemyśl 13. Koło-Rawa Ruska 5 akc. Koło-Sanok 28 akc. Koło-Stryj 26 akc. Koło-Tarnopol 99 akc. Koło-Dubno 31 akc.

— **Podziękowanie.** Komitet Obrony Kresów Zachodnich poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania Paniom: Siemaszkowej, Nahlikównej, Kopaczyńskiej, Łubicz, oraz Panu Karolowi Lewickiemu za czyn obywatelski wzięcia bezinteresownie udziału w wieczorze Słowa i Pieśni. Równocześnie składa Komitet podziękowanie Pani Wandzie Siemaszkowej za hojny dar 100 miljonów a Wydziałowi Kasyna Koło lit. za zwrot 200 milj. pobranych za wynajęcie sali.

— **Ciemności egipskie we Lwowie.** Z porządkami a właściwie z nieporządkami w mieście naszem zamiast coraz lepiej — coraz gorzej. Nawoływanie prasy nie odnosi żadnego skutku. Równolegle prawie w podwyższaniu podatków miejskich piętrzą się coraz bardziej nieporządki. Szczególnie daje się ludności bardzo dotkliwie odczuwać marne coraz gorsze oświetlanie ulic. Możeby któryś z pięciu prezydentów miasta zechciał się kiedyś wieczorem między 7-9 przejechać ulicami miasta a to dla stwierdzenia jak funkcjonuje oświetlenie gazowe. Prawdziwy skandal! Panują ciemności egipskie. — Taką ulicę Długosza trudno przejść i jest to tem bardziej ryzykowne ponieważ chodniki zniszczone i łatwo złamać nogę. Podatki ciągle rosną, mieszkańcy miasta mają prawo domagania się, aby nareszcie zaprowadzono przynajmniej najkonieczniejsze porządki w mieście. Kiedyż to nareszcie nastąpi? Czy się tem nikt zająć nie zechce?

— **Ulgi w sprawach wojskowych.** Popisowi obowiązani do tegorocznego przeglądu a posiadający prawa do ulg t. j. którzy są jedynymi żywicielami, albo uczniami szkół średnich lub wyższych, albo nauczycielami szkół powszechnych, albo też chcą uzyskać służbę jednoroczną, winni wnosić należycie udokumentowane prośby do tutejszej P. K. U. a to żywiciele rodzin za pośrednictwem magistratu a inni do P. K U. bezpośrednio. Ostatnim terminem wnoszenia próśb jest dzień stawienia się popisowego przed komisją przeglądową.

— **Z życia kulturalnego mieszczaństwa lwowskiego.** Zapowiedziany cykl odczytów na Strzelnicy miejskiej rozpoczął się 5 b. m. referatem dra Marjana Wolańczyka p. t. „Znaczenie mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej a dziś". Przewodniczący komitetu wykonawczego p. radny Sudhoff w zagajeniu oznajmił, iż chcąc spełnić wolę członków, zainicjował cykl odczytów z dziedziny kulturalnej, ekonomicznej i politycznej. Odczyt ilustrujący znaczenie warstwy mieszczańskiej dawniej i dziś, wywołał ożywioną dyskusję. Zabierali głos pp. dr. Ostaszewski, Sudhoff, Tomaszewski, Wietchy, Florsch, Ohly, Budzynowski, Murzyński, Sołtys i inni. Wskazywano na potrzebę jak najsilniejszej organizacji mieszczaństwa, by spełnić ważną rolę w budowie społeczeństwa nowoczesnego.

— **Wznowienie komunikacji lotniczej „Aerolloyda".** Polska linja lotnicza „Aerolloyd" wznawia 11 bm. stałą komunikację pasażerską na przestrzeni: Warszawa-Kraków, **Warszawa-Lwów** i Warszawa-Gdańsk. Odlot do Lwowa rozpoczyna się o g. 2 popoł. (oprócz niedziel), ze Lwowa do Warszawy o 9 rano. Lot trwa 3 godziny. Bilet osobowy kosztuje: do Lwowa 80 złotych. — Za przesyłki listowe pobiera się czterokrotna taryfa pocztowa, t. j. miljon mp.

— **Tow. ochrony zwierząt** tak bujnie rozwinięte w „dobrych przedwojennych" czasach, teraz ledwie wegetuje, podtrzymywane przez starych weteranów tej humanitarnej idei. Zrozumiałym jest zanik tej idei przez czas pożogi wojennej, gdy dominowała śmierć i szeregi ludzi stały się nieczułe na tego rodzaju „sentymenty", ale dziś po ciężkich przejściach, powino się nie opuszczać i tej dziedziny życia i młodemi siłami wesprzeć pracę zasłużonych na tem polu działaczy. Może na ten głos będą specjalnie czułe serca pań i panienek, zawsze przodujących w sprawach gdzie uczucie gra przodującą rolę. (Szczegółów udzieli p. Poźniak, emer. pułk., ul. Zamojskiego 11, między 3 a 4 popoł. **j. g.**

— **Sotnik bandy ukraińskiej przed sądem.** Dwudniowa rozprawa przeciw Iwanowi Czajce, b. nauczycielowi ludowemu, a w r. 1918 i 1919 sotnikowi bandy ukraińskiej, oskarżonemu o współwinę w zbrodni rabunku i o zbrodnię gwałtu publicznego zakończyła się wczoraj o godzinie wpół do 10 wieczorem. Po przemówieniach prokuratora dr. Paklikowskiego, obrońcy dr. Hankiewicza i obszernego resumé przewodniczącego radcy Göttingera, przedłożono sędziom przysięgłym dwa pytania. Na pytanie I. odnoszące się do rabunku w lipcu 1919 r. przy odwrocie wojsk ukraińskich z Małopolski wschod., dokonanego przez bandy ukraińskie, której sotnikiem był Czajka, we dworze pp. Wartanowiczów w Dźwiniaczu, odpowiedzieli sędziowie 6 głosami tak, 6 głosami nie. Na pytanie II. co do wydania wyroku śmierci przez Czajkę na p. Aleksandra Ulatowskiego w Józefówce na Ukrainie 9 września 1919 r., odpowiedzieli sędziowie 10 głosami tak, 2 głosami nie.

Wobec tego trybunał skazał Iwana Czajkę za zbrodnię gwałtu publicznego na półtora roku ciężkiego więzienia, wliczając mu do kary areszt śledczy. Po prawomocności wyroku będzie zastosowana amnestja, która skraca karę o jedną trzecią. Czajka zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

— **Wysadzanie amunicji.** Dnia 12 kwietnia br. między godz. 10 a 14, odbędzie się na Górze Kleparowskiej (obok realności Stadtmüllera) wysadzanie starej amunicji. Wszelkie środki zabezpieczenia zostały zarządzone. Ostrzega się P. T. Publiczność przed wkraczaniem na zagrodzony teren.

— **Potrącony przez auto.** Szofer Jan Książek z 6 dyw. sanit. prowadząc nieostrożnie auto wojskowe, potrącił przechodzącego ulicą Legjonów sierżanta Ludwika Ręczyskiego. Potrącony upadając, doznał licznych kontuzji na całem ciele.

— Miljardowa kradzież. Do mieszkania restauratorki Reginy Steinbach przy ul. Słonecznej l. 11 a, dostał się wczoraj złodziej, który zabrał stamtąd większą ilość biżuterji, srebrnego nakrycia stołowego i 20 rubli srebrnych, łącznej wartości kilkunastu miljardów.

— **Dobrana para.** Policja aresztowała wczoraj 16-letniego zawodowego „doliniarza" Kazimierza Szponara, przyłapanego w chwili, gdy ten wyciągnął z torebki pewnej pani przechodzącej pl. Halickim kwotę 70 miljonów mp.

W tym samym czasie zamkniętą została również w aresztach polic. 17-letnia Giza Matuszówna, córka właściciela restauracji przy ul. Kętrzyńskiego, która znów bawiąc z „wizytą" w hotelu „Bristol" u kupca wiedeńskiego Ignacego Huttera, skradła mu portfel zawierający kwotę 10 dolarów oraz 300 koron austr.

— **Zakwestjonowanie 52 kg. srebra.** Posterunkowy pełniący służbę na Dworcu Podzamcze, zwrócił uwagę na wysiadającego z pociągu żydka, który niosąc dość małe walizki, uginał się pod ich ciężarem. Jak się okazało, żydkiem tym był kupiec z Husiatyna, A. Halitzar, a walizki wypełnione były srebrnemi rublami wagi około 52 kg. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że srebro to przywiezione zostało przez Halitzara dla celów spekulacyjnych, ruble zakwestjonowano a wyświetleniem sprawy zajęła się policja.

Z całej Polski.

— **O zaliczkę na święta,** którąby miała być spłaconą w kilku ratach wystąpili do rządu organizacje urzędników państwowych.

— **„Krzyczące bezprawie".** Odnośnie do artykułu pod tym tytułem zamieszczonego w nr. 78 Kurj. Lw. otrzymaliśmy ze Zbaraża pismo następujące: „Imieniem inteligencji zawodowej w Zbarażu dziękujemy serdecznie za umieszczenie „w Kurjerze" naszych zażaleń na organy wymiarowe wzgl. na Komisję szacunkową dla podatku obrotowego za II. półr. 1923 w Zbarażu. Srosunki podatkowe u nas są rzeczywiście fatalne i wyjątkowo anormalne. Na skutek naszych zażaleń i artykułu w „Kurjerze" wydelegowało prezydjum izby skarbowej we Lwowie starszego urzędnika skarbowego, który w tych dniach zjedzie do Zbaraża dla zbadania na miejscu naszych zarzutów i ewentualnych nadużyć organów wymiarowych. Już sam ten fakt wrócił nam utraconą już wiarę w sprawiedliwość i prawo. W państwie praworządnem musi się znaleźć rada na tego rodzaju bezprawia. Wierzymy mocno, że dochodzenia wykażą słuszność naszych zażaleń i o wyniku zawiadomimy natychmiast szanowną redakcję. — Łączymy wyrazy wysokiego poważania i szacunku Mieczysław Hertrich Woleński, notarjusz. Inż A. Grünspan aut. geometra.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł Władysław Porankiewicz, wybitny artysta malarz.

— **Nowy rozkład jazdy na kolejach w Polsce** wejdzie w życie 1 czerwca. Wprowadzone mają być z powrotem dzienne pociągi pospieszne między Lwowem a Rozwadowem. Pociąg ten przyjedzie do Lwowa o 1½ godziny wcześniej, t. j. o 7½ wieczorem. Pociągi osobowe, kursujące między Lwowem a Warszawą przez Rawę Ruską — Bełżec doznają skrócenia jazdy o 1½ godziny. — Pociąg pospieszny do Tarnopola wyjedzie ze Lwowa o godz. 9.20 (o 80 minut wcześniej). Pociągi osobowe do Borysławia doznają przyspieszenia.

— **Ustawa o ochronie lokatorów** wejść ma w życie 1 maja br. Sejmowa komisja prawnicza odrzuciła poprawki merytoryczne senatu. W piątek 11 bm. rozpoczną się obrady w sejmie nad poprawkami poczynionemi przez senat.

— **Niestety w Polsce najdrożej!** Główny urząd statyst. wykazuje, że główne artykuły utrzymania przekroczyły już dawno poziom cen przedwojennych. Mięso, wędliny, masło, tłuszcze i mleko już w lutym zwyżkowały o 56%, turmy kolonialne o 7%, materjały odzieżowe o 54%. Natomiast zarobki pracownicze nie we wszystkich zawodach dosięgły równi złota. — We Francji i Anglji mimo podwyżki płac robotników, ceny artykułów przemysłowych są w wielu wypadkach tańsze, niż u nas. Tam kupcy, fabrykanci i przemysłowcy zadawalają się niższą stopą zysku.

— **Dwie dwójki przemytnicze** aresztowano w Krakowie. Trudniły się one przemycaniem do Polski płaszczy gumowych i jedwabiu z Niemiec i Czech. Używano do przemycania egentek, które się opasowywały zwojami jedwabiu. Siedliskiem przemytników był Bytom i Kraków. Aresztowano już herszta bandy, krakowianina, niejakiego Holländra, spekulanta z czarnej giełdy. W Bytomiu skonfiskowano olbrzymie składy jedwabiu, który miał być wysłany do Krakowa.

— **Odkrycie składu bomb w Warszawie.** Przy ul. Wolskiej 56 w Warszawie, w komórce, należącej do Karola Wojciechowskiego, właściciela sklepu, znaleziono 23 bomby naładowane. — 17 z nich było opatrzonych zapalnikami. Właściciela komórki aresztowano. Tłumaczy się on, że bomby zostały podłożone. Policja prowadzi śledztwo.

Z całego świata.

— **Nowy środek przeciw cukrzycy.** Według **„Chicago Tribune"**, dr. John Abel, prof. uniwersytetu w Baltimore, odkrywca adrenaliny, dokonał nowego, ważnego odkrycia. Osiągnął mianowicie wyciąg gruczołów flegmowych (pituitaire) organizmu zwierzęcego, leczący bardzo skutecznie cukrzycę.

— **Strajk drukarski** wybuchł w Budapeszcie 7 b. m. Powodem strajku, żądanie podwyżki płac zecerskich, na które nie zgodzili się właściciele drukarń.

— **Najnowszy dowcip Bernarda Shawa.** Znany powszechnie pisarz i satyryk angielski B. Shaw ma najwięcej kłopotu z dziennikarzami. Setki redakcji zasypują go pytaniami, prośbami, ofertami do tego stopnia, że gdyby zechciał na wszystko odpowiadać, musiałby przestać pisać. Pewien mały tygodnik angielski rozpisał ankietę na temat: „Który ze współczesnych dwunastu pisarzy jest najlepszy i jakby ich należało uszeregować według stopnia genialności." Shaw oczywiście nie odpowiadał. Ale ów tygodnik tak długo zasypywał go listami i telegramami, że dla świętego spokoju zdecydował się posłać odpowiedź Lista jego przedstawiała się następująco: 1. Georg Bernard Shaw; 2. G. Bernard Shaw; 3. George B. Shaw; 4. Geo. B. Shaw; 5. G. B. Shaw; 6. G. B. S., 7. George Shaw; 8. Bernard Shaw; 9. George; 10. Bernard; 11. Shaw; 12. Shaw George Bernard." Mimo, iż Shaw zakpił sobie z ankiety obracając własne nazwisko na 12 boków, wdzięczne pismo wydrukowało jego odpowiedź z poczuciem należnej dumy.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Występy Ady Sari-Szaierówne**j. Z przyczyn od Dyrekcji niezależnych i bez winy znakomitej artystki, nie mogą odbyć się trzy występy, lecz tylko dwa, t. j. w piątek „Rigoletto" a w niedzielę „Traviata". Na występy Sari wszystkie kasy sprzedają już bilety wstępu.

— **W sprawie bloczków abonamentowych.** Z powodu stwierdzonych licznych nadużyć z bloczkami abonamentowemi, Dyrekcja teatrów miejskich podaje do wiadomości, że organy kontrolne dostały polecenie, by ściśle badać, czy oddawca zniżkowego biletu posiada przy sobie abonament wystawiony na jego nazwisko. Każde nadużycie będzie surowo karane.

— **Przedstawienie popularne.** W niedzielę 13 b. m. w Teatrze Wielkim komedja Fredry „Śluby Panieńskie" które poprzedzi prelekcja. Początek o 3.30 popoł. Bilety sprzedają: Związek Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 2.

— **„Kolega Crampton“.** Dzisiaj premjera świetnej komedji Hauptmanna. Reszte biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy.

— **Uczczenie dziesięciolecia wymarszu Legjonów.** Celem stworzenia Komitetu Obywatelskiego dla uczczenia dziesięciolecia wymarszu Legjonów w bój o niepodległość Ojczyzny, odbędzie się w lokalu przy pl. Akademickim 1, I. p. 12 b. m. o godz. 7 posiedzenie, na które rozesłał zaproszenia zarząd lwowskiego Koła Ligi kobiet.

— **Poranek dla młodzieży** urządzony na dochód ubogich ucz. I. Państw. Sem. naucz. żeńsk. odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 11 w poł. W programie wykład dyr. dr. Nittmana „Sybir“ (z 50 obraz. świetln.) film z życia na północy p. t. „Kassan“, oraz komedyjka „Pikuś w kąpieli“. Bilety w sklepie pp. Wrońskich pl. Marjacki, w dniu poranku przy kasie.

— **Wielki recital.** Na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich odbędzie się niezadługo we Lwowie wielki recital. Złożą się nań melodeklamacje utworów najnowszych poetek i poetów ekspresjonistów, oraz objawione przez sławne media wiersze z za świata Słowackiego i Wyspiańskiego. Recytatorką będzie Wanda Siemaszkowa.

— **Koncert.** Alfred Hoehn, znakomity pianista, którego koncerty w ubiegłym sezonie cieszyły się wielkiem powodzeniem, we Lwowie, wystąpi jedyny raz w sali Kasyna miejskiego w poniedziałek 14 kwietnia. Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc, konserwatorjum w Warszawie, oraz na Samopomoc ucz. szkoły dramatycznej we Lwowie. Bilety w zeszłej do nabycia w księgarni W. B. Połonieckiego.

— **Zasada harmonii i barw** w zastosowaniu dla przemysłu. Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali b. Instytutu technologicznego, ul. Boularda, prelekcja inż. Libańskiego z pokazami kolorystycznych zespołów i zharmonizowania kolorów wedle zasad prof. Ostwalda.

— **Z Czerwonego Krzyża.** Walne Zgromadzenie okręgu Lwów polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się 13 kwietnia br. niedziela, godz. 12, ul. Bielowskiego 6.

— **„Wojna gazowa i środki obrony“.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi staraniem lwowskiego Koła Tow. wiedzy wojsk. płk. Małyszko 11 bm. (piątek), godz. 5.30 w sali kasyna oficerskiego ul. Fredry I. p. Wstęp wolny.

— **Wystawa kursu modniarstwa.** W dniu 12 bm. o g. 11 rano otwarta zostanie wystawa kursu modniarstwa, który odbywał się pod Patronatem kraj. rękodzieł i przemysłu drobnego pod egidą prezesa dr. Józefa Schoenetta i pod kierunkiem p. Antoniny Misko. Wystawa odbędzie się w lokalu Patronatu, przy ul. Mickiewicza 5, I. p.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia b. r. o g. 6 w sali VII. na Wszechnicy (I. p.) Na porządku dziennym: Dr. Stan. Pilsch: Wpływ Tacyta na literaturę polską. — Komunikaty naukowe.

— **Posiedzenie r. m.** odbędzie się dziś wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie administracji teatrów miejskich. Zamknięcie rachun. M. Z. E. za rok 1922. Sprawa statutu emerytal. pracowników M. Z. E. Regulamin obrad Rady m. Spr. p. r. Thullie. Na posiedzeniu poufnem przeniesienie urzędników miejskich w stan spoczynku.

— **Lwowskie T-wo Lekarskie.** XHI. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 11 b. m. w piątek o godz. 18 w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: doc. dr. Bocheński i dr. Meizels „O naświetleniu promieniami rentg. raka macicy“ (wykład).

Nędza emerytów.

Ile wynosić będą pobory w maju.

Jak się dowiadujemy z Izby skarbowej, emerytury za miesiąc maj wynosić będą tylko 47% poborów otrzymanych w marcu za kwiecień, tak, że najmniejsza emerytura wynosić będzie 66 milj. 740.000 mkp., a to dlatego, że niema żadnych dodatków i wyrównań, jak w poprzednich miesiącach, tylko sama pensja emerytalna. W związku z tem, nastąpi wypłata przekazanych należytości dopiero 2 maja, t. j. w terminie ustawowym, niedotrzymywanym poprzednio ze względu na termin wypłaty dodatków. Skutkiem tego będą emeryci karmić się na święta nadzieją, gdyż ostatenie pobory otrzymali jeszcze w połowie marca i z pewnością nic im z nich do świąt nie pozostanie, tembardziej, że przyzwyczajeni do wypłaty należytości w połowie miesiąca, nie przygotowali się na tak przykry dla nich incydent. Może kompetentne władze rozpatrzą jeszcze tą sprawę i nie zastosują bezwzględnie ustawowej, by i emeryci mogli mieć na święta choć ten kawał chleba, na który emerytura wystarcza. J. G.

Nadesłane.

Na krawędzi dnia.

Linewka na wściekliznę — czyli wścieklizna na linewce.

Było to w szlachetnem mieście Pacykowie r. p. 1324. Wśród psów, zamieszkujących to miasto, (prócz mieszkańców) szerzyć się zaczęła niebezpieczna choroba zwana wścieklizną. Ale Pacyków miał ojców miasta, dbałych o dobro swoich owieczek. Ustanowili oni osobnego funkcjonarjusza, zwanego z łacińska hyclem a z greckiego oprawcą, który miał za zadanie wyłapywać psy berpańskie, niebezpieczne dla otoczenia.

W dbałość i swej obrali na to odpowiedzialne stanowisko człowieka o wybitnej inteligencji i to się na nim zemściło. Odkrył bowiem ów hycel, że łapać psy berpańskie, to marny interes. Lepiej takie, za które ktoś zapłaci. Było to istne jajko Kolumba hyclowskiego zawodu, a sława tego odkrycia należy tylko do Pacykowa. Pod wpływem wymownej argumentacji hycla wyszła ustawa, że każdy pies ma mieć medal, kaganiec i linewkę, inaczej może być schwytany.

Rozpoczął więc hycel pogoń za psami tylko w kagańcach (i to jak najporządniejszych) a gdy raz ojcowie miasta nieśmiało proponowali, ogłosił, że linewka jest jedynym a niezawodnym środkiem na wściekliznę. Cały psi ród wraz z jego właścicielami dostał się pod dyktaturę hycla. Chytrzejsi nawiązywali tajemne z hyclem układy. A reszta Pacykowa cierpiała, czekając na mądrego reformatora. Aż przyszedł ale kiedy do Lwowa zawita na razie nie wiadomo. Z.

NADESŁANE.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów. 9. kwietnia.

— **Bilans P. K. O.** PKO. zamknęło bilans w roku 1923 sumą 19 trylionów mp. Wkłady czekowe i oszczędnościowe wynoszą około 13 i pół tryljona mp. Czysty zysk w r. 1923 wynosi 3 tryljony, z czego 2 tryljony PKO. przekazała skarbowi polskiemu. (AW.)

KURSA WALUT.

Sytuacja bez zmiany. Transakcje liczne. Przeciętnie placono dolar 9.380, funt 40.500, Paryż 555, Zurich 1.640.

P. K. K. P. płaciła dolar 9.200, funt 39.750, frank szwajc. 1.605, francuski 532.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24500000. Zyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 24000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 23000000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE KRAKOWSKIE.

Bk. Ziemski Kred 575. Przemysłowy 1750. Bk. Zw. Spół. Zarob. 20000. Tohan 1550. Pharma 2775. Impex 100. Pezet 1025. Ćmielów 2750. Zieleniewski 38400. Cegielski 2100. Trzebinia żelazo 2625. Górka 65750. Siersza Górn. 18500. Elektrownia 1125. Tepege 9000. Polska Nafta 1900. Chodorów 178000. Niemojowski 2300. Piaseccy 3050. Jaworzno (25) 91, dr. 99000. Gazy zachodnie 21500 Chybie 26500. Lokomotywy 1800. Nafta w Kros. 1800. Azot 1375. Węglówki 95. Żegluga 465. Tendencja utrzymana. (AW.)

—∞—

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Przemysłowy Lwów 1.700. Eksploatacja soli potasowych 18.500. Chodorów 18. Siła i światło 2.200. Parowozy 1650. Ursus 3.500. Zieleniewski 41.500 Zawiercie 190. Żyrardów 1.600. Polska Nafta 1.675.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 84.	Warszawa 9 kwietnia	Zurych 9 kwietnia	Gdańsk 9 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	621-0, 624
1 funt ang.	40300000	24 73	25
100 frs franc.	55400000	33·07	
100 fr. szwaj.	163000000	100·00	
100 frc. belg.	47000000	28 65	
100 K czesk.	26880000	17·10	
100 K węg.	—·—	0·000	
100 K austr.	13100	0·0080	
100 M niem.	00000	0122	
1 Dolar am.	9300000	5·71	
100 Lir. wł	41300000	25·75	
100 Lei rum.	00000	2 97	
100 guld. hol.	346500000	2·13	
100 K norw.	—·—	78 50	
100 K duńsk.	— —	94·50	
100 K szw.	—	151·50	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	1075000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Zapiski.

Zeszyt 1-szy „Przeglądu Politycznego" dwutygodnika informacyjnego, omawiającego w sposób rzeczowy i objektywny aktualne zagadnienia polityczne i ekonomiczne, wyszedł z druku i zawiera artykuły: prof. Romana Dyboskiego — „Anglja pod rządami Partji Robotniczej", prof. Stanisława Kutrzeby — „Umowy gdańsko-polskie a konstytucja polska", Juljusza Łukasiewicza — „Polityka litewska w sprawie Kłajpedy", Wacława Fabierkiewicza — „Polska wobec 10 godzinnego dnia pracy w Niemczech", oraz bogatą kronikę polityczną, ekonomiczną i bibljograficzną. Adres wydawnictwa: Warszawa, Nowy-Świat 47.

Zeszyt marcowy „Ameryki" miesięcznika ilustrowanego zawiera między innemi: artykuł Mieczysława Tuleji o „Wynaradawianiu się wychodźtwa polskiego w Ameryce"; inż. T. We d w sprawie budowy portu w Gdyni. Dr. Aleks. Czołowskiego w artykule o „Tradycjach marynarki polskiej". St. Arcta o „wadach i zadaniach naszej propagandy zagranicznej". Redakcja „Ameryki" zapowiada ogłoszenie konkursu na nową nazwę dla miesięcznika. Wyznaczone będą 4 nagrody w sumie 5 miljonów mkp.

„Architekt" zeszyt I. zawiera początek historji Zamku Warszawskiego pióra kierownika restauracji p. K. Skórewicza, interesujące wywody J. Raszki o szkolnictwie artystycznem, nadto komunikaty Koła Architektów w Warszawie. Na tablicach gmach Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, nowy Zakład kąpieli solankowych w Rabce, Bazar br. Jabłkowskich w Wilnie i plany konkursowe zakupione przez Województwo Śląskie.

Wiadomości statystyczne. Ukazał się numer siódmy Wiadomości Statystycznych zawierający między innemi: Koszty utrzymania, według obliczeń Komisji Warszawskiej dla badania wzrostu kosztów utrzymania oraz według obliczeń komisji lokalnych. Ceny hurtowe i de ajliczne w Polsce i przegl d międzynarodowy. Kursy dewiz w Warszawie. Skarbowość. Przewóz na kolejach polskich. Gospodarstwa rolne. Płace w marcu. Nowozatwierdzone spółki akcyjne i powiększenie kapitału i spółek w czterech kwartałach 1923 r. Produkcje górnicze. Handel zagraniczny (przewóz) w r. 1922 i 1923.

Przegląd Warszawski. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" wyszedł z druku Nr. 29 (lutowy). „Przeglądu Warszawskiego" miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją Mieczysława Tretera — i zawiera następujące artykuły: Karol Ludwik Koniński: Struktura i symbol narodu. — Kazimierz Tyszkowski: Iwan Groźny w świetle najnowszej historjografji rosyjskiej. — Janusz Iwaszkiewicz: Tajne raporty F. M. Sobieszczańskiego (2). — Tadeusz Zieliński: Franciszek Grillparzer (1). — Henryk Kleist: Zaręczyny na San Domingo (tłum. Józef Mirski) (1). Miscellanea: Szymon Taub: O idee przyrodnicze w „Genezis z ducha" Słowackiego. Kronika: Manfred Kridl: Historja literatury polskiej. — Roman Dyboski: Studja z literatur obcych (Literatura angielska). — Adam Zagórski. A. Gruszecka: Teatr. — Stefan a Zahorska: Sztuki plastyczne. — Włodzimierz Antoniewicz: Organizacja nauki. — Marja Rakowska: Z literatury francuskiej. — Książki i czasopisma nadesłane. — K. W. Z.: Z czasopism francuskich. — Zapiski.

Mieczysław Treter: Ksawery Dunikowski. Próba estetycznej charakterystyki jego rzeźb. Nakładem H. Altenberga we Lwowie 1924. (Tekst i rotograwiury odbito w Drukarni Narodowej w Krakowie). Wydawnictwo iście momentalne — zwłaszcza w dzisiejszych warunkach: 30 tablic, 45 rycin w tekście, — papier, krój czcionek, oprawa — wszystko to składa się na całość prawdziwie wytworną, w wielkim graficznym stylu. Nie dziw, skoro wydawca jest Altenberg, człowiek o cudownej manji i talencie wydawania pięknie pięknych książek. (Obyż się tacy w Polsce na kamieniu rodzili!) — A książka Tretera jest w istocie piękna — nie graficznie tylko — lecz przez swą treść, rzetelną i wnikliwą analizę, dającą doskonały pogląd na wielką twórczość genjalnego rzeźbiarza Ksawerego Dunikowskiego. Gdy znajomość i rozumienie rzeźby jest u nas na ogół tak nikłe a sa a rzeźba sztuką tak zaniedbaną, zaznajomienie się z wyborną książką Tretera staje się obowiązkiem każdego inteligentnego Polaka.

NADESŁANE.

Sport.

I. L. K. S. Czarni, najstarszy klub w Polsce posiada też największą ilość członków, bo 1500. Drużyny piłki nożnej Czarnych, rozegrały — za czas dwudziestolecia swego istnienia — ogółem 697 zawodów, z tych 451 wygranych, 151 przegranych i 88 remisowych ze stosunkiem bramek 2329:1009 na swoją korzyść. Sama pierwsza drużyna rozegrała ogółem 289 zawodów, z tych 162 wygranych, 87 przegranych i 40 remisowych ze stosunkiem bramek 844:511.

W roku 1923, pierwsza drużyna odbyła 34 zawodów, z tych 18 wygranych, 10 przegranych i 6 nierozstrzygniętych ze stosunkiem bramek 87:51. Najwięcszą ilość bramek zdobył Wójcik (18), Trapała I. (15), Müller (12) i Kopeć IV. (12). Najwięcej zawodów rozegrał Witkowski (34), Müller (33), Kmiciński (30), Kopeć R. (30) i Winnicki (28).

Z innych sekcji na uwagę zasługuje Stefan Wróbel, który 1 lipca 1923 r. na regatach wioślarskich w Bydgoszczy zdobył mistrzowstwo olski w pojedynkę i Roman Stahl mistrz Lwowa w tennisie, a zarazem zdobywca tennis. mistrzowstwa Warszawy we wrześniu z.r. (nagroda srebrny puhar wędrowny).

W roku 1924 Czarni przystępują do zorganizowania sekcji lekkoatletycznej na większą skalę, jak przed wojną. Pierwszym takim krokiem będzie bieg na przełaj, mający się odbyć w najbliższych dniach. J.

Zebranie sekcji tennisowej A. Z. S. Sekcja tennisowa A. Z. S. urządza w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 16.15 w lokalu A. Z. S. ul. Łozińskiego 7, zebranie informacyjne dla Członków i sympatyków. Koście mile widziani.

Polonia (Przemyśl) we Lwowie. W niedzielę 13. b. m. Pogoń gościć będzie przemyską Polonję. Ze względu na dobrą formę Polonji, zawody te budzą wielkie zainteresowanie. Polonja wystąpi w składzie: Żywicki, Peczek lub Służba, Lech, Hubarew, Pełzold, Ekiert, Menczak, Kogut (z Cracovii), Dobrzański,, Duda, Peczka.

Czarni—Lechja, zawody te odbędą się prawdopodobnie w sobotę.

Sekcja lekkoatletyczna Ż. K. S. „Hasmonea", otwiera swój sezon wiosenny, 13 b. m. międzyklubowym biegiem na przełaj. Trasa 3 klm. start i meta boisko Ż. K. S. „Hasmonea". Bieg otwarty dla członków wszystkich klubów zrzeszonych w L. O. Z. L. A. jakoteż poza konkursem dla niestowarzyszonych. Płęć nagród w medalach. Współzawodnicy Ż. K. S. „Hasmonea" walczą w tym biegu o wędrowną nagrodę: Memorjał błp. Józefa Parisera. Początek o godz. 3. Zgłosz nia w sekretarjacie klubu ul. Jachowicza 22. codziennie między 7-8 oraz na starcie.

Sport Nr. 85. z dnia 10. kwietnia, przedstawia się bardzo efektownie, sprawiając czytelnikom miłe wrażenie. Na treść składa się szereg artykułów naszych pierwszorzędnych publicystów sportowych, prócz tego bogaty dział sprawozdawczy. Numer zdobią udane karykatury p. Czermańskiego „O wyższości warszawskiej piłki nożnej nad Małopolską"?

Książki nadesłane.

Rocznik oficerski 1923. Ministerstwo Spraw Wojsk. Sztab. Generalny-Oddział V. — Warszawa. Zawiera wykaz wszystkich oficerów WP. z podaniem przydziałów, starszeństwa, odznaczeń etc., z uwzględnieniem oficerów rezerwy, oraz listę oficerów emerytów. Rocznik cechuje przejrzystość i staranność wydania.

Rok 1863. Wybór aktów i dokumentów. Opracował **Edward Maliszewski.** Towarzystwo Wydawnicze „Ignis" (E. Wende i S-ka) Sp. Akc. Warszawa.

Powstanie Wielkopolskie. Przyczynek do dziejów przewrotu z listopada i grudnia 1918 roku. **Bohdan Hulewicz** major piechoty. Wydawnictwo: Zygmunt Pomarański i S-ka Zamość.

— **Śląsk Cieszyński pod władzą czeską. Paweł Konieczny.** Wydawnictwo „Śląska Cieszyńskiego". Poznań 1924. Skład główny u Gebethnera i Wolffa Warszawa.

—oo—

OGŁOSZENIA.

Firm. 82
stow. VII 160.

Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru wpisano dnia 18. stycznia 1924.

Siedziba Spółdzielni: Lwów.

Brzmienie firmy: **Bank Spółdzielczy „VIS“**, z ogr. odpow. we Lwowie.

Zmiany: Zarząd spółdzielni składa się odtąd z 2 członków i zastępcy.

Zastępcą członka zarządu wybrano: Benjamina Rosenbecka kupca we Lwowie, ul. Rejtana 5.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swój podpis obaj członkowie zarządu łącznie, albo jeden członek zarządu i zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy we Lwowie.
Oddział IV., dnia 18. stycznia 1924. 5994

Posady i prace.

Kupno i sprzedaż.

Różne

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.